

Ks. Tomasz Rozkrut

Instytut Teologiczny, Tarnów

KOMPETENCJE TRYBUNAŁÓW KOŚCIELNYCH W MATERII PROWADZENIA SPRAW O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA (KAN. 1671-1673) SPECYFIKA I HISTORIA PROCESÓW MAŁŻEŃSKICH

Przez kościelny proces małżeński należy rozumieć proces kanoniczny, który *ex actis et probatis* (kan. 1608 – §2) stwierdza nieważność małżeństwa; sentencja sądowa wydana przez autorytet sądowy Kościoła deklaruje, że zaskarżone małżeństwo zostało zawarte nieważnie czyli, że faktycznie – z powodów uznanych przez prawo – nie istniało od samego początku jako instytucja kanoniczna. Sądy kościelne nie unieważniają ważnie zawartych małżeństw i nie wydają orzeczeń rozwodowych; „Małżeństwo zawarte i dopełnione nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci” (kan. 1141).¹

Dzisiaj zdecydowana większość procesów kościelnych – można bez mała powiedzieć, że blisko 100% spraw – wnoszonych do trybunałów Kościoła, dotyczy spraw nieważności małżeństwa.²

W procesach małżeńskich, bardzo delikatnych i bardzo trudnych zarazem z powodu specyficznego przedmiotu postępowania procesowego, weryfikują się specyficzne aspekty sprawiedliwości kościelnej; sędzia kościelny ma za zadanie ustalić, czy celebrowane małżeństwo było rzeczywiście

¹ Por. *Nota Kongregacji ds. Nauki Wiary na temat władzy papieża i małżeństwa ochrzczonych* (por. *Il potere del papa e il matrimonio dei battezzati*, w: *Enchiridion Vaticanum*, t. 17, s. 1220-1225). Na temat nierozzerwalności małżeństwa wypowiedział się papież Jan Paweł II w przemówieniu do Trybunału Roty Rzymskiej w dniu 21 I 2000 r.

² *Kodeks* zarezerwował bezpośrednio procesom małżeńskim ograniczoną liczbę kanonów (por. kan. 1671-1691). Niemniej jednak trzeba pamiętać, że do procesów małżeńskich należy aplikować pozostałe normy procesowe ustalone dla zwykłego procesu spornego (por. kan. 1501-1655). Por. P. Tocanel, *Le cinque parti del Libro VII „I Processi”*, w: Z. Grochowski, V. Carcel Orti (red.), *Dilexit iustitiam. Studia in honorem Aurelii Card. Sabbatani*, Città del Vaticano 1984, s. 79-89; por. T. Rozkrut, *Sądownicza funkcja Kościoła*, TST XVIII/2: 1999, s. 255-269.

prawdziwym małżeństwem kanonicznym.³ Dla nikogo nie ma wątpliwości, że proces małżeński reprezentuje postępowanie procesowe, które wplątuje w swoje mechanizmy tak fundamentalne prawo każdego do zawarcia małżeństwa (por. kan. 1058), jak i prawo do określenia prawdy na temat stanu osobowego (por. kan. 1643). Dlatego też sądowniczy autorytet kościelny, kierowany troską pasterską, która prowadzi do ukierunkowania wiernych na drogę zbawienia, musi utrzymywać pozycję niezależności wobec małżonków czyli stron procesowych, pozwalającą na interwencje w celu prowadzenia działalności procesowej w taki sposób, aby była uważana za najbardziej stosowną dla ochrony prawdziwego interesu małżonków.⁴ Fakt, że małżonkowie są bez wątpienia bezpośrednimi protagonistami procedury procesowej oraz głównymi zainteresowanymi jej zakończenia, nie może sukcesywnie sprawiać, że się zarazem zapomni o wyjaśnieniu, jakiego domagają się oni od sędziego kościelnego na temat ich sytuacji osobistej, co posiada także reperkusje bardziej ogólne, dotyczące wspólnoty, o których autorytet publiczny Kościoła winien pamiętać.⁵ Nigdy też nie można zapomnieć, że instytucja małżeństwa cieszy się przychylnością prawa kanonicznego i dlatego w wątpliwości należy uważać je za ważne, dopóki nie udowodni się czegoś przeciwnego – kan. 1060.

Kanoniczny proces małżeński jest zasadniczo różny od orzeczeń rozwodowych wydawanych przez sądy cywilne. Jest on również zasadniczo inny od postępowania w sprawie o separację małżeńską, tak cywilną, jak i kościelną,⁶ jest różny również od procesu do dyspensy od małżeństwa zawartego a niedopełnionego (*rato et non consummato*);⁷ albowiem są to postępowania natury administracyjnej, chociaż bardzo często są one realizowane przy pomocy mechanizmów zbliżonych do procedur procesowych.

Procesy małżeńskie są instrumentem, który daje możliwość – również na forum zewnętrznym – korzystania z tych wartości, które lepiej mogą służyć rozwojowi duchowemu wiernych, niejednokrotnie uwikłanych w niepowodzenie małżeńskie.⁸ Z drugiej strony, w wypadku kiedy wierny zwraca się do sędziego kościelnego z prośbą o stwierdzenie nieważności zawartego małżeństwa, przed sędzią kościelnym otwiera się trudna misja mediatora między powszechnością normy prawnej a wyjątkowością każdego konkretnego przypadku.⁹

³ Z. Grocholewski, *Problemi attuali dell'attività giudiziaria della Chiesa nelle cause matrimoniali*, „Apollinaris” 6: 1983, 1-2, s. 150.

⁴ P. Moneta, *La giustizia nella Chiesa*, Bologna 1993, s. 73.

⁵ Tamże.

⁶ Por. kan. 1692-1696.

⁷ Por. kan. 1697-1706.

⁸ J. Arroba Conde, *Diritto processuale canonico*, Roma 1996, s. 518.

⁹ Tamże, s. 519.

Jak zatem łatwo zauważyć kanoniczny proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa ma swoją skomplikowaną specyfikę, posiada ponadto własną strukturę wewnętrzną oraz swoją ewolucję w historii. Proces małżeński, nie tylko prawo małżeńskie ale również tworzące proces prawo procesowe, pozostają w służbie najważniejszemu zadaniu Kościoła jakim jest *salus animarum*.¹⁰

I. HISTORIA PROCESU MAŁŻEŃSKIEGO.

Kościół od samego początku posiadał świadomość swojej pełnej władzy nad małżeństwem oraz nad jego istotnymi aspektami, między innymi nad takimi jak: pochodzenie oraz natura małżeństwa, jego istotne przymioty oraz cele, celebrowanie małżeństwa, a także prawodawca kościelny określał i wprowadzał przeszkody małżeńskie, jak również stwierdzał nieważność małżeństwa oraz jego ewentualne rozwiązanie.

Tradycja apostołowa przekazuje interwencję św. Pawła w obronie instytucji małżeństwa. Apostoł Narodów zabiera głos w sprawie przypadku kazi-rodztwa (por. 1 Kor. 5, 1-13) i wydaje następujące orzeczenie, o charakterze publicznym: „Ja zaś, nieobecny wprawdzie ciałem, ale obecny duchem, już potępiłem, tak jakbym był wśród was, sprawcę owego przestępstwa. Przeto wy, zebrawszy się razem w imię Pana naszego Jezusa, w łączności z duchem moim i z mocą Pana naszego Jezusa, wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa” (1 Kor. 5, 4-5). Apostoł jakby mówił najpierw o wydanym przez niego potępieniu o charakterze moralnym, po czym winno nastąpić potępienie mające charakter aktu prawnego; wspólnota ma się zebrać i potępić w sposób publiczny, tego kto wystąpił przeciw instytucji małżeństwa (por. 1 Kor. 5, 1).

W XII stuleciu Gracjan w *Concordia discordantium canonum* pozostawia świadectwo, że Biskupi Rzymu od stuleci interweniowali w rozwiązywaniu spraw małżeńskich, przy czym powstałe spory były rozwiązywane na drodze pozasądowej (por. c. 1-9, XXVII, q. 1).¹¹

W XIII stuleciu zarysowuje się dopiero prawdziwy małżeński proces sądowy. W procesach, sprawy dotyczące małżeństwa, miały być rozwiązywane *simpliciter et de plano, ac sine strepitu iudicii et figura* (c.2, II, 1 in Clem).

Sukcesywnie Sobór w Trydencie postanowił, że sprawy małżeńskie winny być prezentowane ordynariuszowi i rozwiązywane zgodnie z procedurą sądową (por. *Sessio XXIV, canon XX*).

¹⁰ Por. M.F. P o m p e d d a. *Studi di diritto processuale canonico*, Milano 1995, s. 133-136.

¹¹ Por. J.A. C o r i d e n, T.J. G r e e n, D.E. H e i n t s c h e l (red.), *The Code of Canon Law A Text and Commentary*, New York 1985, s. 1009.

Papież Benedykt XIV (1740-1758), chcąc zlikwidować rozpowszechnione błędy w procesie małżeńskim, takie jak: totalny brak w procesach małżeńskich obrońców węzła małżeńskiego, brak obowiązku apelacji w przypadku, gdy pierwszy wyrok był pozytywny, oraz obecność konkretnych przypadków, w których poszczególne osoby były w posiadaniu aż trzech deklaracji sukcesywnie zawieranych małżeństw, zarządził wprowadzenie, przeciwko wymienionym błędom, obowiązku uzyskania drugiego wyroku potwierdzającego decyzje trybunału pierwszej instancji oraz ustanowienia w każdej diecezji urzędu obrońcy węzła małżeńskiego (por. konstytucja apostolska *Dei miseratione* z dnia 3 XI 1741). Jednak ten tak bardzo zasłużony dla prawa kanonicznego Biskup Rzymu postanowił nie wprowadzać, respektując w ten sposób *jus vetus*, istotnych zmian w małżeńskim prawie procesowym, dając w ten sposób procesowi małżeńskiemu taką autonomię, że dopiero kodyfikacja z 1917 r. doprowadziła do gruntownej zmiany prawo procesowe.¹²

W okresie przed promulgacją *Kodeksu* z 1917 r. Święta Kongregacja ds. Soboru wydała 22 VIII 1840 r. instrukcję *Cum moneat glossa*. Sukcesywnie została opublikowana przez Święte Oficjum w 1858 r. instrukcja *Iudex ad hoc deputamus*. Natomiast Święta Kongregacja *De Propaganda Fide* opublikowała w 1884 r. *Causae matrimoniales*.

Po wejściu w życie *Kodeksu* z 1917 r. Święta Kongregacja ds. Sakramentów uważała za rzecz konieczną opublikować w 1936 r. instrukcję *Provida Mater Ecclesia*. Poprzez swoje 240 artykułów została na nowo zorganizowana procedura spraw o nieważność małżeństwa, czyniąc ją bardziej rygorystyczną od procedury określonej w *Kodeksie* z 1917 r.¹³

Po zakończeniu Soboru Watykańskiego II papież Paweł VI opublikował *Causas matrimoniales*.

W ten sposób, w tym bardzo krótkim *iter* historycznym, dochodzimy do kodyfikacji papieża Jana Pawła II. Prawo procesowe *Kodeksu* z 1983 r. charakteryzuje się silną tendencją do centralizacji normatywnej oraz cechuje się zasadą nieróżnicowania kanonicznych norm procesowych w poszczególnych Kościołach partykularnych. Prawo procesowe ma być takie samo dla całego Kościoła łacińskiego. Wspomniana zasada centralizacji normatywnej charakteryzuje i równocześnie różnicuje posoborowy system procesowy w porównaniu z innymi sektorami porządku kanonicznego.¹⁴

Przez wymienione posoborowe *principium* centralizacji normatywnej, sformalizowane sukcesywnie w *Kodeksie prawa kanonicznego* z 1983 r., należy rozumieć przejęcie przez Biskupa Rzymu pewnych kompetencji, z rela-

¹² P V P i n t o, *I processi nel codice di diritto canonico. Commento sistematico al Lib. I/II*, Città del Vaticano 1993, s. 478n.

¹³ Tamże, s. 481

¹⁴ J. L l o b e l, *Centralizzazione normativa processuale e modifica dei titoli di competenza nelle cause di nullità matrimoniale*, „Ius Ecclesiae” 3: 1991, s. 431

tywnie pełnej władzy biskupów diecezjalnych nad ich Kościołami partykularnymi.¹⁵ Analizowana centralizacja dokonuje się mocą najwyższej, pełnej, bezpośredniej i powszechnej władzy, jaką Biskup Rzymu posiada – z racji swego urzędu – nad całym Kościołem oraz nad wszystkimi Kościołami partykularnymi (por. kan. 331, 333 §1). Jednocześnie tak przejęta władza może być przekazana przez Biskupa Rzymu jego urzędowi oraz jego instytucjom, zgodnie z zasadą: *potest quis per alium, quod potest facere per se ipsum*.¹⁶

Wyrazem analizowanej centralizacji procesowej jest kan. 87 §1, który postanawia *explicite*, że biskup diecezjalny nie może dyspensować od ustaw procesowych. Pomimo zastosowania powyższej zasady *Kodeks* pozostawia *in vigore*, niektóre materie prawa procesowego kompetencjom ustawodawstwa partykularnego (por. kan. 1421 §2; 1422; 1423; 1425 §2; 1425 §4, 1439 §§1-3; 1470 §1; 1509 §1; 1520; 1561; 1580; 1602 §3; 1649 §1; 1653 §1; 1672; 1714; 1733 §2).

II. PRZEDMIOT POSTĘPOWANIA PROCESOWEGO.

Przedmiotem postępowania procesowego w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa jest udowadnianie, że pomiędzy małżonkami nie został zawarty ważnie kontrakt małżeński, czyli że nie powstała instytucja małżeństwa będąca równocześnie sakramentem.

Nauka Kościoła na temat nierozdzielności pomiędzy umową czyli kontraktem małżeńskim (por. kan. 1055 – §§1, 2) a sakramentalnością małżeństwa została potwierdzona w kan. 1055 – §2: „Z tej racji między ochrzczonymi nie może istnieć ważna umowa, która tym samym nie byłaby sakramentem” Oznacza to w praktyce, że nie ma kontraktu małżeńskiego pomiędzy ochrzczonymi, który by nie był sakramentem, oraz że nie ma sakramentu małżeństwa, który by tym samym nie był kontraktem małżeńskim.¹⁷

Jednakże nie można przemilczeć faktu, że w ostatnich latach powstała dyskusja pomiędzy teologami a kanonistami na temat rozdzielności pomiędzy kontraktem małżeńskim a sakramentem. Miała ona również miejsce w czasie przygotowania *Kodeksu* z 1983 r.¹⁸ W tym kontekście warto przypomnieć, że Międzynarodowa Komisja Teologiczna w swoim Dokumencie z 1977 r. na temat sakramentu małżeństwa *Decem et sex theses de matrimonii sacramentalitate* przedstawia naukę o nierozdzielności pomiędzy kontraktem a sakramentem i przypomina, że wymiana zgody małżeńskiej tworzy

¹⁵ Tamże s. 434.

¹⁶ Tamże, s. 435.

¹⁷ L. Chiappetta, *Il Codice di diritto canonico. Commento giuridico-pastorale*, Napoli 1988, vol. 2, s. 168.

¹⁸ Por. „Communicationes” 1977, s. 190; „Communicationes” 1983, s. 222.

równocześnie sakrament małżeństwa: *In mutuo consensu qui sacramentum constituit, Ecclesia doni Spiritus Sancti signum et pignus permanet, quod sponsi recipiunt, cum sese, alium cum alio, tamquam christiani, compromittunt.*¹⁹

Natomiast papież Jan Paweł II w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* (1981) napisał:

Wśród sakramentów małżeństwo ma tę cechę wyróżniającą je od innych, że jest sakramentem rzeczywistości już istniejącej w ekonomii stworzenia, że jest tym samym przymierzem małżeńskim, które zostało ustanowione przez Stwórcę „od początku” Przeciwnie, w wypadku kiedy pomimo wszystkich poczynionych kroków nowożeńcy wyraźnie i formalnie dają do zrozumienia, że odrzucają to, czego Kościół chce dopełnić sprawując obrzęd małżeństwa ochrzczonych, duszpasterz nie może dopuścić ich do obrzędu. (68)

Wybitny współczesny kanonista hiszpański J. Hervada, w swojej książce na temat istoty małżeństwa, zajmuje się tematem nierozdzielności pomiędzy kontraktem a sakramentem w małżeństwie.²⁰ Píše następująco:

Trzeba pamiętać, że nierozdzielność pomiędzy kontraktem a sakramentem pozostaje konkluzją bezpośrednią wynikającą z deklaracji dogmatycznych na temat sakramentalności małżeństwa; dlatego też Święta Rota Rzymska potwierdziła, że teza na temat takiej nierozdzielności jest proxima fidei (por. *Colonien.*, 27 VIII 1910, AAS 2: 1910, s. 933).²¹

Teza na temat tej nierozdzielności jest niezmienną doktryną zawartą od pierwszych wieków *implicite* w tradycji Kościoła, w wypowiedziach Magisterium uroczystego i zwykłego, a także w doktrynie wspólnej większości autorów.²²

Sukcesywnie Hervada wylicza niektóre wypowiedzi Biskupów Rzymu potępiające w sposób wyraźny naukę o rozdzieleniu pomiędzy kontraktem a sakramentem. Prezentuje następujące fragmenty: wypowiedź Piusa IX *Acerbissimum vobiscum* z 27 IX 1852 (Denz., 1640), *Syllabus* z 8 XII 1864 (Denz., 1766 i 1773), list Piusa IX do Króla Sardynii z 9 IX 1852, encyklikę *Arcanum* z 10 II 1880 oraz encyklikę *Casti Connubii* Piusa XI z 30 XII 1930.²³

Swoje rozważania na temat nierozdzielności pomiędzy kontraktem a sakramentem konkluduje następująco: „Myśleć inaczej oznaczałoby zapomnieć Magisterium oraz precyzyjne nauczanie Piusa XII potwierdzone w jego encyklice *Humani generis*”²⁴

¹⁹ EV, t. 6, s. 362-364.

²⁰ Por. J. H e r v a d a, *Studi sull'essenza del matrimonio*, Milano 2000, s. 347-364.

²¹ Tamże, s. 348.

²² Tamże, s. 349.

Por. tamże, s. 351-354.

²⁴ Tamże, s. 364.

Proces kanoniczny bada ważność zawarcia kontraktu, w przypadku gdy kontrakt jest nieważny nie ma i sakramentu małżeństwa. Sądy kościelne orzekają, że w konkretnym przypadku małżeństwo sakramentalne zostało zawarte nieważnie, ponieważ nie zostały spełnione warunki, które są wymagane do ważnego zawarcia małżeństwa.²⁵ Brak kontraktu powoduje brak sakramentu.

III. KOMPETENCJE TRYBUNAŁÓW KOŚCIOŁA DO PROWADZENIA SPRAW O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA – *DE FORO COMPETENTI* (KAN. 1671-1673)

Kodeks Jana Pawła II przypomina, że Kościół posiada własne prawo do tego, aby osądzać sprawy małżeńskie osób ochrzczonych: „sprawy małżeńskie ochrzczonych, na podstawie prawa własnego, należą do sędziego kościelnego” (kan. 1671). Natomiast zaraz na początku Księgi VII *Kodeks* z 1983 r. mówi, że Kościół rozpoznaje „mocą własnego i wyłącznego prawa sprawy dotyczące rzeczy duchowych i związanych z duchowymi” (kan. 1401 – 1°). Wyrażenie kan. 1671 *causae matrimoniales baptizatorum*, odmienne niż w *Kodeksie* z 1917 r., który używał wyrażenia *inter baptizatos* (por. kan. 1960), należy interpretować w tym sensie, że wystarczy, iż tylko jeden z nupturientów byłby ochrzczony, aby sprawa podpadała pod kompetencję sędziego kościelnego.²⁶ Taką interpretację podpowiada również kan. 1059 – „Małżeństwo katolików, chociażby tylko jedna strona była katolicka, podlega nie tylko prawu Bożemu, lecz także kanonicznemu, z zachowaniem kompetencji władzy państwowej odnośnie do czysto cywilnych skutków tegoż małżeństwa”

Zwrot „sędzia kościelny” (por. kan. 1671) jest bardzo ogólny i szeroki. W sprawach małżeńskich sędziami są:

1. Biskup Rzymu dla całego Kościoła; w hierarchii sądowniczej Biskup Rzymu jest sędzią najwyższym dla całego Kościoła. *Kodeks* w kan. 1417 – §1 mówi o możliwości odwołania się każdego wiernego do Biskupa Rzymskiego:

Z racji prymatu Biskupa Rzymskiego wolno każdemu wiernemu swoją sprawę, czy to sporną, czy karną, z trybunału każdego stopnia i w każdym stadium sporu, przenieść do rozpatrzenia Stolicy Świętej lub do niej ją wnieść.

Swoją władzę sądowniczą Biskup Rzymu może sprawować poprzez trzy następujące sposoby: osobiście, albo poprzez Trybunały Apostolskie,

²⁵ P.M. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000, s. 296.

²⁶ P.V. Pinto, jw., s. 483.

albo przez delegowanych przez siebie sędziów (por. kan. 1442) – którymi normalnie są audytorzy rotalni.²⁷

Natomiast sam tylko Biskup Rzymski ma prawo sędzić sprawy:

1° *tych, którzy sprawują najwyższą władzę państwową;*

2° *kardynałów;*

3° *legatów Stolicy Apostolskiej, a w sprawach karnych – biskupów;*

4° *inne sprawy, które sam wezwał przed swój sąd* (kan. 1405 §1).

Naturalnie zdarza się bardzo rzadko, aby Biskup Rzymu osobiście wykonywał władzę sadowniczą, normalnie wykonuje ją poprzez swoje Trybunały Apostolskie, którymi są Trybunał Roty Rzymskiej²⁸ oraz Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej.²⁹

2. Trybunały Apostolskie: Trybunał Roty Rzymskiej, Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej.

Rota Rzymska jest zwyczajnym trybunałem Biskupa Rzymskiego dla przyjmowania apelacji z całego Kościoła (por. kan. 1443). Trybunał Roty Rzymskiej, zgodnie z normą kan. 1444, osądza:

1° w drugiej instancji wszystkie te sprawy, które w pierwszej instancji zostały osądzone przez niższe trybunały kościelne i następnie zostały wniesione poprzez apelację do Stolicy Apostolskiej;

2° w trzeciej lub też dalszej instancji, sprawy już rozpoznawane przez Rotę oraz przez inne trybunały Kościoła, za wyjątkiem jednak tych spraw, które przeszły w stan rzeczy osądzonej zgodnie z kan. 1641;

3° Trybunał Apostolski sędzi również w pierwszej instancji sprawy wliczone w kan. 1405 §3, tj: biskupów w sprawach spornych, opata prymasa lub opata przełożonego kongregacji monastycznej i najwyższego przełożonego instytutów zakonnych na prawie papieskim, diecezje oraz osoby fizyczne lub prawne, które nie mają niższego przełożonego niż sam Biskup Rzymski;

4° wszystkie te sprawy, które Biskup Rzymski – czy to z własnej inicjatywy, czy też na prośbę stron – zlecił swojemu Trybunałowi. Ten sam Trybunał Roty Rzymskiej rozstrzyga te sprawy także w drugiej i dalszej instancji.

Kompetencja terytorialna Roty Rzymskiej jest uniwersalna i obejmuje cały Kościół. Natomiast jeżeli chodzi o jej kompetencje co do materii, to podlegają Rocie Rzymskiej wszystkie sprawy sporne i karne (por. kan. 1400);

²⁷ Z. Grochowski, *De Apostolicae Sedis tribunalibus*, w: *Comentario Exegético al Código de Derecho Canónico*, Pamplona 1996, vol. IV/1, s. 893.

²⁸ Zob. T. Rozkrut, *Trybunał Apostolski Roty Rzymskiej*, „Polonia Sacra” 3: 1998, s. 127-140.

²⁹ Zob. T. Rozkrut, *Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej. historia, kompetencje oraz znaczenie Trybunału Apostolskiego w życiu Kościoła*, „Polonia Sacra” 4: 1999, s. 167-179.

za wyjątkiem tych, które sam Biskup Rzymski ma prawo osądzać zgodnie z kan. 1405 §1. Nie są w kompetencji Trybunału Apostolskiego spory o charakterze administracyjnym (por. kan. 1400 §2), ani również spory zarezerwowane właściwym Kongregacjom Stolicy Apostolskiej (por. *Pastor Bonus*, art. 52 oraz art. 128 nowego *Regulaminu Generalnego Kurii Rzymskiej* z 1999 r.).³⁰

Natomiast Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej – sporadycznie – deklaruje nieważność małżeństwa na drodze administracyjnej, o ile sprawa nie wymaga pogłębokiej dyskusji i procedury procesowej.³¹

3. Trybunały pierwszej i drugiej instancji.

W każdej diecezji i dla wszystkich spraw, wprost przez prawo nie wyjętych, sędzią pierwszej instancji jest biskup diecezjalny, który może wykonywać władzę sądową osobiście lub przez innych (kan. 1419 §1). Normalnie biskup diecezjalny nie sprawuje swojej władzy sądowniczej osobiście ale poprzez wikariusza sądowego czyli oficjała, który stanowi z biskupem jeden trybunał (por. kan. 1420 §§1, 2). Wikariusz biskupi cieszy się autonomią w sprawowaniu swojego urzędu i dlatego nie jest możliwa apelacja od jego decyzji do biskupa diecezjalnego lub odwrotnie, naturalnie również biskup diecezjalny nie może modyfikować jego wyroków. Natomiast biskup może sobie zarezerwować niektóre sprawy, ograniczając w ten sposób kompetencje swojego oficjała (por. kan. 1420 §2). Ponadto biskup diecezjalny powinien ustanowić sędziów diecezjalnych (por. kan. 1421 §1). Trybunał diecezjalny ma swoją strukturę wewnętrzną, w skład niego wchodzi jeszcze: ewentualni wikariusze biskupi pomocniczy (kan. 1420 §3), oraz rzecznik sprawiedliwości (kan. 1430), obrońca wężła (kan. 1432), pełnomocnicy procesowi i adwokaci (kan. 1481 §1) i notariusz (kan. 1437). Kodeks ustalił kanoniczne wymagania natury moralno-doktrynalnej, które muszą spełniać wszyscy tworzący trybunał diecezjalny, a dotyczą one między innymi wieku oraz wykształcenia (por. kan. 1420 §4, 1435, 1483).

Drugi poziom sądownictwa stanowi trybunał apelacyjny czyli trybunał drugiej instancji. Normalnie jest nim trybunał metropolitalny, który nad trybunałami diecezjalnymi pełni również funkcję kontrolną. Do tego trybunału

³⁰ Kompetencją Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów jest osądzać na temat małżeństwa *rato et non consummato* (por. *Pastor Bonus*, art. 67).

³¹ Sygnatura Apostolska sporadycznie wydaje wyroki deklarujące nieważność małżeństwa. Czyni to jedynie w tych wypadkach, które nie wymagają, przy koniecznej do wyrokowania pewności moralnej (por. kan. 1608), szczegółowej analizy lub dochodzenia procesowego, oraz kiedy ma do czynienia ze sprawą pochodzącą z terytorium, gdzie brakuje trybunałów lokalnych. W ten sposób Trybunał Apostolski zabezpiecza konkretne wymogi sprawiedliwości, w sposób szczególny na terenach misyjnych. Por. R.L. Burke, *La procedura amministrativa per la dichiarazione di nullità del matrimonio*, w: AA. VV., *I procedimenti speciali nel diritto canonico*, Città del Vaticano 1992, s. 93-105.

strony procesowe lub obrońca wężła wnoszą apelację po zakończeniu procesu w sądzie diecezjalnym (por. kan. 1438). Trybunał drugiej instancji ma identyczną strukturę jak trybunał pierwszej instancji (por. kan. 1439 §3).

Kodeks wprowadza również możliwość erygowania trybunału regionalnego (międzydiecezjalnego), czyli w miejsce kilku pojedynczych trybunałów diecezjalnych kilku biskupów diecezjalnych, za aprobatą Stolicy Apostolskiej, może ustanowić dla swoich diecezji jeden trybunał pierwszej instancji (por. kan. 1423). Również w podobny sposób jest powoływany regionalny trybunał drugiej instancji czyli regionalny trybunał apelacyjny (por. kan. 1439).

Kan. 1672 ustala, że sprawy dotyczące czysto cywilnych skutków małżeństwa są w kompetencjach władzy świeckiej, przy czym prawodawca kościelny wyraźnie postanawia, że prawo partykularne może postanowić, aby czysto cywilne skutki małżeństwa – wpadkowo i dodatkowo – były rozpatrywane i rozstrzygane przez sędziego kościelnego. W kanonie została zarysowana granica pomiędzy prawodawstwem cywilnym a prawodawstwem kościelnym. Celem tego rozgraniczenia jest unikanie konfliktów pomiędzy wymienionymi porządkami prawnymi. Kościół nie może iść na kompromis z ustawodawstwem cywilnym w tym co stanowi naturę małżeństwa, z drugiej strony winien uszanować kompetencje władzy państwowej co do czysto cywilnych skutków małżeństwa (por. kan. 1059), które ze względu na swoją specyficzną naturę domagają się interwencji autorytetów cywilnych a poprzez swoje aspekty czasowo-materialne nie są do pogodzenia z naturą oraz misją samego Kościoła (por. 1692 §2). Te aspekty to między innymi: określenie sposobu opieki i wychowania dzieci, podział wspólnego majątku, sprawa zamieszkania, itd. (por. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* z 25 II 1964 r. wraz z późniejszymi ustawowymi zmianami).

Kan. 1673 mówi na temat kompetencji prowadzenia procesów małżeńskich. Niektóre z nich są zarezerwowane jedynie Stolicy Apostolskiej, dotyczą one przede wszystkim małżeństw osób sprawujących najwyższą władzę państwową (por. kan. 1405 §1, 1°; por. kan. 1405 §1, 4°). W tych sprawach niewłaściwość innych sędziów jest bezwzględna (por. kan. 1406 §2).

Sukcesywnie kanon mówi o czterech kryteriach kompetencji sądu kościelnego pierwszej instancji do prowadzenia procesu małżeńskiego.

Kompetentnym jest trybunał miejsca, w którym małżeństwo zostało zawarte (kan. 1673, 1°). *Forum contractus* – jest to potwierdzenie tradycyjnej kompetencji trybunału miejscu, w którym umowa została zawarta (por. kan. 1411 §1), jest to tytuł podstawowy, konkurencyjny dla pozostałych, nie jest on niczym uwarunkowany.³²

³² P V P i n t o, jw., s. 488.

Kompetentnym jest trybunał miejsca, w którym strona pozwana ma stałe lub tymczasowe miejsce zamieszkania (kan. 1673, 2°).³³ *Forum partis conventae* – również ten tytuł kompetencji jest tytułem tradycyjnym, odpowiada zasadzie *actor sequitur forum partis conventae* (kan. 1407 §3) i pozostaje nie związany innymi uwarunkowaniami.

Kompetentnym jest trybunał miejsca, w którym strona powodowa ma stałe zamieszkanie, pod warunkiem, że obydwie strony procesowe przebywają na terytorium tej samej Konferencji Episkopatu, i wikariusz sądowy stałego zamieszkania strony pozwanej – po jej wysłuchaniu – wyrazi zgodę na prowadzenie procesu przez trybunał miejsca, w którym mieszka strona powodowa (kan. 1673, 3°).³⁴ Takie kompetencje zostały najpierw przyznane Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej (*American Procedural Norms* z 1 VII 1970) a potem innym: Australii, Belgii, Anglii i Walii, Kanadzie. Muszą być jednak spełnione dwa warunki, pierwszy: strony muszą mieszkać na terytorium tej samej Konferencji Episkopatu (naturalnie narodowej – por. kan. 447) oraz drugi warunek: na proces musi wyrazić zgodę wikariusz sądowy stałego miejsca zamieszkania strony pozwanej, po jej wcześniejszym wysłuchaniu.

Kompetentnym jest trybunał miejsca, na którym faktycznie trzeba będzie zbierać większość dowodów procesowych, pod warunkiem, że wyrazi na to zgodę wikariusz sądowy stałego zamieszkania strony pozwanej, który wcześniej powinien ją zapytać, czy nie zgłasza czegoś, co należałoby wyłączyć (kan. 1673, 4°). Ten tytuł jest niewątpliwie wynikiem troski Kościoła o obiektywne i szybkie administrowanie sprawiedliwości. Ta nowa kompetencja jest podporządkowana warunkowi, który wymaga zgody wikariusza sądowego stałego miejsca zamieszkania strony pozwanej. Musi on jednak wcześniej ją zapytać według normy kodeksowej, przy czym nie jest wymagana zgoda strony pozwanej.

Jest rzeczą ewidentną, że w obowiązującym prawie procesowym Kościoła 3° i 4° tytuł kompetencji do prowadzenia spraw o nieważność małżeństwa jest konkurencyjny w stosunku do dwóch pierwszych, tradycyjnych kompetencji sądowniczych.³⁵ Jednocześnie taki pluralizm wpływa na większą sprawność kościelnego wymiaru sprawiedliwości, w materii tak bardzo ważnej i delikatnej zarazem.

Por. kan. 102, 104, 106.

³⁴ Papińska Rada ds. Tekstów Prawnych (wówczas *Pontificia Commissio CIC Authentice Interpretando*) udzieliła 28 II 1986 następującej interpretacji:

D. – *Utrum vicarius iudicialis, cuius consensus requiritur ad normam c. 1673, 3°, sit vicarius iudicialis dioecesis in qua domicilium habet pars conventa an tribunalis interdioecisani.*

R. – *Affirmative ad primum et ad mentem.* Mens autem est: si in casu particulari deficiat vicarius iudicialis dioecesanus requiritur consensus Episcopi. EV, t. 10, s. 282.

³⁵ P V P i n t o, jw., s. 491.

ZAKOŃCZENIE

Opracowanie prezentuje tylko niektóre elementy skomplikowanego procesu małżeńskiego. Charakteryzuje się on z jednej strony szeroką elastycznością i derogowaniem licznych norm procesowych w wyniku stałej ewolucji procesu małżeńskiego, z drugiej zaś stałą obroną praw podmiotowych małżonków oraz samej instytucji małżeństwa. Kościół pragnie, aby jego prawo procesowe było sprawne i jak najdoskonalsze.

Niewątpliwie szczególny przedmiot postępowania procesowego, jakim jest małżeństwo (kontrakt i sakrament zarazem), sprawiają równocześnie, że specyfika procesu małżeńskiego wyraża również w pewnym sensie naturę samego Kościoła (por. KK 8).

COMPETENZA DEI TRIBUNALI ECCLESIASTICI IN MATERIA DELLE CAUSE
SULLA VALIDITÀ DEL MATRIMONIO (CANN. 1671-1673)

R i a s s u n t o

L'articolo all'inizio presenta la specificità del processo matrimoniale. Successivamente il testo viene diviso in tre punti. Il primo presenta, in maniera molto breve la storia del processo matrimoniale, fino al concetto di centralizzazione normativa processuale nel Codice di 1983. Il secondo punto analizza, nella prospettiva processuale, la doppia realtà matrimoniale: contratto e sacramento, con riferimento al pensiero di J. Hervada. Nell'ultima parte sono commentati i tre canoni del Codice di Giovanni Paolo II (*il tribunale competente*: cann. 1671-1673).